

JAN KROKOS

TRÓJWYMIAR INTENCJONALNOŚCI

Streszczenie. Problematyka intencjonalności została przywrócona filozofii przez Franciszka Brentana. Jednakże już on wskazywał, że źródła tej problematyki sięgają starożytności i średniowiecza. Poszukiwanie śladów tej problematyki w dziejach filozofii doprowadziło mnie do stwierdzenia, że intencjonalność (intencyjność) jako niezbywalna właściwość świadomości charakteryzuje się trójwymiarowością, która wyraża się w *theoria*, *praxis* i *poiesis*. Współcześni badacze intencjonalności skupiają się przede wszystkim na intencjonalności poznawczej, a w tym – albo na samym odniesieniu się do przedmiotu, albo na immanentnym (intencjonalnym) przedmiocie, inegzystującym w przeżyciach psychicznych (w aktach świadomości). Tymczasem charakteryzuje ona całe życie świadomościowe (psychiczne) człowieka. Dookreśla całą świadomościową aktywność podmiotu w sferach: teoretycznej, praktycznej i wytwórczej. Przejawia się zatem jako sposób bycia podmiotu świadomego (psychicznego): jako zawieranie w sobie treści intencjonalnych, jako relacyjność, odniesienie, skierowanie, otwarcie i zdawanie sobie sprawy, a także jako nadawanie sensu i powoływanie bytów czysto intencjonalnych. Jako podstawowy faktor intencyjności ujawnia się w budzeniu się świadomości, budując (konstytuując) przeżycia świadome, które mają charakter poetyczny, praktyczny i teoretyczny. Tak określony charakter przeżyć jest jednakże jedynie wskazaniem na dominujący moment w danym przeżyciu, gdy każde z nich określane jest przez wszystkie trzy momenty. Dzięki niej przeżycie świadome charakteryzuje się trójwymiarowością poznawczą, działaniową i wytwórczą. Wszelka aktywność świadomości jest zawsze pewnym działaniem, które zawiera w sobie moment poznawczy i które wytwarza coś transcendentnego wobec własnego działania. Zdanie sobie sprawy z trójwymiarowości intencyjności i intencjonalności pozwala zrozumieć człowieka oraz rodzące się dylematy dotyczące jego działania, poznania i wytwarzania.

Słowa kluczowe: intencjonalność, umysł, świadomość, działanie, wytwarzanie, poznanie

1. Wstęp. 2. Uwagi o stanowisku Brentana na temat intencjonalności. 3. Intencyjność sposobem urzeczywistniania się umysłu. 4. Przejawy intencyjności. 5. Trójwymiar intencyjności. 6. Zakończenie.

1. WSTĘP

Analiza intencjonalności jako właściwości umysłu i życia umysłowego ujawnia jego trójwymiarowość, a tym samym trójwymiarowość intencjonalności (czy lepiej: intencyjności) – ich z istoty płynący charakter wytwórczy, sprawczy i poznawczy¹. Uzasadniając tę tezę, najpierw odwołam się do opisu budzenia się umysłu, czyli urzeczywistniania się jego potencjalności, które dokonuje się dzięki jego intencyjności (intencjonalności), charakteryzującej się otwarciem i wytwórczością. Następnie omówię różne sposoby jej przejawiania się, w których to przejawach uwidacznia się w różnym stopniu jej otwartość i wytwórczość. W kolejnej części ukazę trójwymiar intencyjności (intencjonalności) w trzech podstawowych działaniach bytu umysłowego, jakimi są samo działanie, poznanie i wytwarzanie. Całość poprzedzę sformułowaniem kilku uwag, dotyczących stanowiska Franza Brentana na temat intencjonalności.

2. UWAGI O STANOWISKU BRENTANA NA TEMAT INTENCJONALNOŚCI

Uważa się dość powszechnie, że intencjonalność filozofii współczesnej przywrócił Brentano. Kwintesencję jego ujęcia intencjonalności oddaje zdanie, zapisane w *Psychologie vom empirischen Standpunkt*. Czytamy tam: „Każdy fenomen psychiczny charakteryzuje się tym, co średniowieczni scholastycy nazywali intencjonalną (lub też mentalną) inegzystencją pewnego przedmiotu, a co my – jakkolwiek nie całkiem jednoznacznie – nazwalibyśmy odniesieniem do pewnej treści, skierowaniem na pewien obiekt (przez który nie należy tu rozumieć czegoś realnego) lub immanentną przedmiotowością”².

1 Problemowi temu poświęciłem swą książkę *Odślanianie intencjonalności*, Liberi Libri, Warszawa 2013. Niniejszy artykuł osiągnięte tam rezultaty badawcze modyfikuje i uwyraźnia, będąc swoistą erratą do wspomnianej monografii.

2 F. Brentano, *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*, tłum. z niem. W. Galewicz, Warszawa 1990, 126.

Zdanie to stanowiło punkt wyjścia dla późniejszych badań nad intencjonalnością – niekiedy tylko heurystyczny, inspirujący, niekiedy krytyczny czy krytykowany za jego nieadekwatność, a niekiedy normatywny, wyznaczający ramy rozumienia intencjonalności, przy czym te trzy sposoby korzystania z Brentanowskiego ujęcia intencjonalności nie były i nie są ostro rozdzielane, lecz się przeplatają.

Przytoczony fragment zwraca uwagę na podwójne oblicze intencjonalności i utożsamia skierowanie się podmiotu psychicznego (świadościowego) na jakiś przedmiot z zawieraniem się w przeżyciu psychicznym (świadościowym) treści przedmiotowych. Na ile mi wiadomo, tej dwuznaczności powyższej tezy Brentano nigdy nie wyjaśnił. Ale – co trzeba zauważyć i podkreślić – intencjonalność nie była dlań szczególnym przedmiotem rozważań. Nie wyłożył on nigdzie względnie zwartej i pełnej koncepcji intencjonalności. Raczej jedynie wskazał na nią jako na moment pozwalający odróżnić fenomeny psychiczne od fizycznych i wydzielić te pierwsze z uniwersum przedmiotów możliwego poznania jako właściwy przedmiot badań psychologii, która w jego czasach stawała się coraz bardziej znacząca, o której kształt toczyła się wówczas dyskusja i która miała się to emancypować od filozofii, to znów – stać się swoistą filozofią pierwszą³. Sam Brentano, który wraz z Williamem Jamesem przyczynił się do wykrystalizowania się koncepcji psychologii jako samodzielnej dyscypliny naukowej, uważał, że w psychologii tkwią korzenie jeśli nie całej filozofii, to przynajmniej jej ważnych dyscyplin, oraz nauki⁴. A zatem wypowiedzi Brentana na temat intencjonalności

3 Por. J. Pieter, *Historia psychologii*, wyd. 2, Warszawa 1974, 133–166; R. Stachowski, *Historia psychologii: od Wundta do czasów najnowszych*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Podstawy psychologii*, red. J. Strelau, Sopot 1999, 25–66; tenże, *Historia współczesnej myśli psychologicznej – od Wundta do czasów najnowszych*, Warszawa 2004.

4 F. Brentano, dz. cyt., 30–40; por. A. Chrudziński, *Psychologia jako podstawa filozofii. Szaleństwo czy metoda?*, http://www.academia.edu/10101311/Psychologia_jako_podstawa_filozofii._Szale%C5%84stwo_czy_metoda_Psychology_as_a_basis_for_philosophy._Method_-_or_madness_ [dostęp: 17.08.2015].

należy odczytywać w kontekście poszukiwania *differentia specifica* przedmiotu badań psychologicznych, jakim są fenomeny psychiczne⁵.

Choć F. Brentano własne pojęcie intencjonalności, także w późniejszych wypowiedziach, ograniczał do dwóch wyżej wymienionych jego przejawów: zawierania w sobie określonego przedmiotu i skierowania na określony przedmiot, to w pewien sposób poszerzył je poprzez wskazanie na scholastyczne (w tym Tomaszowe) pochodzenie terminu oraz na obecność problematyki intencjonalności w filozofii Arystotelesa, Filona czy Augustyna⁶. Poszerzając tak wskazany zakres badań na całe dzieje filozofii i poszukując śladów intencjonalności nie tylko w scholastyce, lecz i w filozofii greckiej, a potem w filozofii nowożytnej i współczesnej, intencyjność czy intencjonalność odsłania się jako istotna cecha psychiki czy świadomości (używam tu tych terminów zamiennie), a nawet umysłu jako ich właściwość, bez której psychika, świadomość czy umysł nie byłyby sobą. Jeśli uznamy, że świadomość jest sposobem bycia podmiotu umysłowego (nie tylko człowieka, choć na nim skupimy naszą uwagę), to zarazem sposobem bycia podmiotu umysłowego jest intencyjność czy intencjonalność. Podmiot umysłowy bytuje zatem jako uaktualniający siebie w przeżyciach intencyjnych i będąc bytem realnym dzięki nim sam siebie buduje jako byt intencjonalny.

W tym miejscu trzeba dokonać za Romanem Ingardenem ważnego rozróżnienia, już przeze mnie przywołanego, które jest faktycznie zapoznane także przez badaczy polskich. Otóż zaproponował on, by intencyjnym nazywać to, co zawiera w sobie intencję (akt świadomości), natomiast intencjonalnym to, co zostaje przez takie akty wskazane lub wytworzone (przedmiot aktu)⁷. Mając na uwadze

5 Poprzez termin „fenomen” F. Brentano odsuwał metafizyczne rozstrzygnięcia, dotyczące substancji duchowej (duszy), której przypadkościami są przeżycia psychiczne, zachowując doświadczalny punkt wyjścia psychologii.

6 Por. F. Brentano, dz. cyt., 126–127.

7 Por. R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. 2, *Ontologia formalna*, cz. 1, *Forma i istota*, wyd. 3. Warszawa 1987, 180.

to rozróżnienie, intencjonalność byłaby zatem sposobem istnienia, stanem, właściwością lub jakością przedmiotu, o którym możemy powiedzieć, że jest „intencjonalny” ze względu na pozostawanie w określonej relacji do intencji określonego aktu świadomości czy przeżycia świadomego. Intencyjność zaś sposobem istnienia i właściwością przeżycia świadomego, a w szczególności aktu, które to przeżycie czy akt – jak o tym będzie mowa – jako budowany w świadomości i przez świadomość, będąc intencyjnym, byłby zarazem intencjonalnym.

Mając to na uwadze, uważam, że intencyjność nie jest wyróżnikiem tylko niektórych przeżyć świadomych, a mianowicie aktów, lecz jest właściwością wszelkich przeżyć, także nieaktowych, choć należałoby odróżnić intencyjność niewyraźną, właściwą stanom świadomości i przeżyciom nieaktowym, od intencyjności wyraźnej, właściwej aktom. Intencyjność w tym ujęciu byłaby zatem także właściwością umysłu i sposobu jego funkcjonowania, a dalej – właściwością bytu umysłowego, jakim jest – także – człowiek, i właściwością jego funkcjonowania, przez co i umysł, i byt umysłowy, będąc bytem realnym, staje się poniekąd także bytem intencjonalnym.

3. INTENCJONALNOŚĆ SPOSOBEM URZECZYWISTNIANIA SIĘ UMYŚŁU

Nie wchodząc w szeroko rozważaną dziś problematykę umysłu, w tym jego natury, niezależnie od naturalistycznych lub antynaturalistycznych rozstrzygnięć⁸, w niniejszych analizach pojmuję umysł jako podłoże specyficznych zdarzeń czy zachowań, które określamy mianem przeżyć świadomych czy też psychicznych. Jego właściwością, bez której nie byłby sobą, czyli umysłem właśnie, a dalej – właściwością

8 Por. J. Bremer, *Wprowadzenie do filozofii umysłu*, Kraków 2010; *Analityczna metafizyka umysłu. Najnowsze kontrowersje*, red. M. Miłkowski, R. Poczobut, Warszawa 2008; U. Żegleń, *Filozofia umysłu. Dyskusja z naturalistycznymi koncepcjami umysłu*, Toruń 2003.

obdarzonego nim bytu jest intencyjność nierozzerwalnie związana ze świadomością jako intencyjno-intencjonalnym sposobem bycia bytu umysłowego czy umysłowo-cieleśnego.

Traktując powyższe stwierdzenia jako jedynie wprowadzające, zauważyć należy, że umysł jako swoista potencjalność aktualizuje się czyli urzeczywistnia jako intencyjno-intencjonalna właśnie. To urzeczywistnianie się potencjalności umysłu określam mianem budzenia się, gdyż umysł, będąc umysłem właśnie, ujawnia się w pierwszym rzędzie sobie „budząc się” z nieświadomości jako swego aktualnie nieintencyjnego stanu.

Budzenie się umysłu sprawia, że staje się on siebie świadomy na tyle, na ile się uaktualnia w sensie arystotelesowskim, na ile się urzeczywistnia w swoich przeżyciach⁹. Umysł, dążąc ze swej natury do swej doskonałości, czyli stając się coraz to bardziej świadomy, budzi się, objawiając się sobie jako intencyjno-intencjonalny¹⁰. Budzenie się umysłu jest jego, tzn. właściwym mu, działaniem, które polega na otwieraniu się na siebie przy jednoczesnym poznawaniu siebie. W budzeniu się jest obecny jedynie mój umysł, bez horyzontu uprzednich doświadczeń, zinterioryzowanej wiedzy czy wcześniej zdobytych informacji.

Umysł budząc się, dzięki swej intencyjności kształtuje siebie, ponieważ sam siebie tworzy i jednocześnie siebie poznaje, stając się własnym intencjonalnym tworem. Ścisłej, tworzy i poznaje własne akty w sensie arystotelesowskim, własne urzeczywistnienia, czyli – własne przeżycia. Budzenie się umysłu to stawanie się go coraz to

9 Mając na uwadze perypatetyckie złożenie z możności i aktu (*potentia et actus*), czy jak zaproponował to Stefan Świeżawski – z możności i urzeczywistnienia, przeżycia te można nazwać aktami, którego to pojęcia nie należy mylić z jego fenomenologicznym rozumieniem.

10 Konstytucja świadomości, opisana przez Edmunda Husserla, w istocie jest budzeniem się świadomości – por. E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie, z dodaniem uwag krytycznych Romana Ingardena*, tłum. z niem. A. Wajs, Warszawa 1982; tenże, *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*, tłum. z niem. J. Sidorek, PWN, Warszawa 1989.

bardziej świadomym siebie: zdawanie sobie sprawy z własnych przeżyć, które to zdawanie sobie sprawy wydobywa z mroku na światło własne przeżycia czy też coraz to bardziej je rozświetla. Możliwe to jest dzięki otwartości świadomego umysłu, najpierw na siebie samego, co wiąże się z intencyjnością, która nie wykształciła jeszcze wyraźnej tematycznej intencji, lecz – można by powiedzieć – charakteryzuje się intencją rozmytą. Dalej umysł jako podmiot własnych przeżyć zaczyna orientować się w ich strumieniu, w strumieniu powiązanych ze sobą przeżyć, ciągle niedookreślonych i trudnych do jednoznacznego określenia. Można by powiedzieć, że na tym poziomie życia intencyjno-intencjonalnego czy praintencyjnego umysł jako podmiot siebie świadomy zdaje sobie sprawę z samego płynięcia przeżyć świadomych i – także nietematycznie – ze swego własnego trwania jako ich podmiotu. Zarówno strumień przeżyć świadomych jako swoista całość, jak i każda jego poszczególna faza, każde przeżycie świadome, pojawiające się w strumieniu, jest samym płynięciem, działaniem się czegoś, co jako przeżycie pojawia się w szczelinie terażniejszości i zaraz ją opuszcza, zachowując na zawsze swe miejsce w strumieniu przeżyć, mimo że ciągle oddala się od „teraz”. Nasza świadomość, płynąca poprzez trwające teraz, ciągle opuszcza terażniejszość i zapada się w przeszłość, a jednocześnie jest stale i nieustannie otwarta na to, co dopiero się zjawia (struktura retencjonalno-protencjonalna), na nowe przeżycia. Świadomość nie może zatrzymać czasu, nie może także zamknąć się przed przyszłością. Uświadamiając sobie przepływ świadomości, umysłowy podmiot tego strumienia uświadamia sobie jego sens: sens poszczególnych, przechodzących w siebie przeżyć, i sens treści, niesionych przez te przeżycia.

Trzeba tu zauważyć, że budząca się świadomość jest początkowo przeżywana bezosobowo, a podmiot jako spełniacz przeżyć ujawnia się dopiero w świadomości aktowej. Świadomość nie powołuje podmiotu

do bytu, to podmiot jest bytową podstawą świadomości¹¹. Wykracza on poza aktualne przeżycia i trwa mimo ich upływu. Niemniej podmiot jako podstawa bytowa zarówno całego strumienia, jak i poszczególnych przeżyć, ujawnia się w tych przeżyciach właśnie jako ich bytowa podstawa i to tym bardziej, im wyraźniejszy jest w nich moment intencji. Każde przeżycie, a w szczególności każde przeżycie aktowe, spełniane przez podmiot, pozostawia w nim podwójny ślad i tym samym kształtuje go, budując w nim wewnętrzny horyzont sensów, wyznaczający kolejne intencjonalne odniesienia, oraz przydając podmiotowi sprawności (cnót¹²) w konstytuowaniu nowych przeżyć aktowych.

Następnie, choć niekoniecznie w sensie czasowym, umysłowy podmiot przeżyć świadomych (podmiot świadomości) zdaje sobie sprawę z własnego otwarcia na świat zewnętrzny, transcendentny, który zastaje i w którym zaczyna się orientować. Dzięki otwartości podmiotu świat ten, w sposób na tym etapie dla podmiotu tajemniczy, wchodzi w jego świadomość, wypełnia ją swoim sensem, swoją treścią, a jednocześnie nieustannie manifestuje swoją transcendencję. Na tym poziomie intencyjność ujawnia się jako czysto bierna recepcja treści, które znachodzą podmiot świadomości, niejako go odnajdują i wchodzi w czysto immanentny świat jego przeżyć, a niekiedy nawet brutalnie wtargną weń, mimo sprzeciwu podmiotu. A gdy się coś w horyzoncie świadomości szczególnie uwyraźni, czy to w świecie zewnętrznym, czy w samej świadomości, powoduje to wyraźne, aktowe skierowanie się na to coś jako na przedmiot szczególnego zainteresowania. Czy to skierowanie nastąpi i na co się skieruje oraz w jaki sposób się skieruje, zależy od podmiotu świadomości, który musi się „przygotować” na określone odniesienie się do przedmiotu, z jakichś racji interesującego. Podmiot musi zatem ukonstytuować

11 Mówiąc językiem R. Ingardena, każde przeżycie świadome jest bytowo niesamodzielne wobec strumienia świadomości jako całości i wobec innych przeżyć oraz wobec podmiotu, który te przeżycia spełnia.

12 Zwracam tu uwagę na klasyczną teorię cnót oraz rozróżnienie na cnoty dianoetyczne i moralne (obyczajowe).

odpowiadający przedmiotowi akt świadomości, który wyznaczy nie tylko przedmiot intencyjnego odniesienia, lecz i sposób (jakość) tego odniesienia. Podmiot, konstytuując akt świadomości określonego rodzaju, określa, czy skupi się wyłącznie na jakości swego działania, czy zmierzać będzie do poznawczego ujęcia swego przedmiotu, czy też do wytworzenia przedmiotu względem siebie transcendentnego. Od tego bowiem, czy chcę poznawać, działać lub tworzyć i jak chcę poznawać, działać lub tworzyć zależy sposób odniesienia się do przedmiotu i osiągnięty rezultat. Intencyjność świadomości jest zatem odpowiedzialna nie tylko za skierowanie się ku temu, a nie innemu przedmiotowi, lecz także za sposób odniesienia się do tego przedmiotu, czyli za ukonstytuowanie się aktu świadomości, odpowiedniego do zamierzonego celu, który z tej racji sam jest intencjonalny, oraz (w różnym stopniu) za rezultat spełnianego aktu, czyli za intencjonalny wytwór tego aktu.

4. PRZEJAWY INTENCJONALNOŚCI

Analiza budzenia się umysłu do świadomości uwidacznia dwie strony intencyjności: otwarcie i wytwarzanie, które są przejawem pasywno-aktywnego charakteru intencyjności, przy czym otwarcie warunkuje do pewnego stopnia wytwarzanie.

Na najniższym poziomie aktywności umysłu czyli jego urzeczywistniania się intencyjność przejawia się jako otwartość umysłu na siebie samego, czyli jako samoświadomość, przy czym nie występuje jeszcze ani wyraźne ujęcie podmiotu świadomości, ani zdwojenie na podmiot i przedmiot. Zarazem jest to proste zdawanie sobie sprawy z samego bycia-siebie-świadomym i tego, co sobie uświadamiam. Owo zdawanie sobie sprawy różni się stopniem nasycenia świadomością: od mrocznej, ledwie dostrzegalnej, po w pełni rozjaśnioną, którą Ingarden nazwał „intuicją przeżywania”¹³.

13 Por. R. Ingarden, *U podstaw teorii poznania*, Warszawa 1971, 368–380.

Owo proste zdawanie sobie sprawy z oto budujących się przeżyć rodzi kolejny przejaw intencyjności: wychylenie-się-ku-czemuś, jeszcze nieznanemu. Można tu mówić o pustej świadomości przedmiotu, będącej – na wyższym poziomie – przejawem otwartości intencyjności. Umożliwia ona aktowe skierowanie na intencyjnie wyznaczony przedmiot, który z tej racji jest intencjonalny, choć w różnym znaczeniu tego terminu: czy to jako faktycznie (realnie lub idealnie) istniejący (np. w przypadku poznawania czegoś), czy jedynie jako możliwy do zaistnienia (w przypadku poszukiwania czegoś lub wytwarzania). Intencyjność jako skierowanie na coś określa się także jako celowanie w coś. Skierowanie na przedmiot lub celowanie jest momentem aktywizującym umysł czy świadomość, czy to potencjalnie jako możliwość skierowania-się-na, czy też jako aktualne skierowanie-się-na-przedmiot, celowanie weń. Tym samym uwidacznia się konstytuująca moc intencyjności, przejawiająca się w budowaniu aktów świadomości jako intencjonalnych właśnie.

W przeciwieństwie do aktowego skierowania na przedmiot czy celowania weń, które może być puste, intencyjne odniesienie – kolejny przejaw intencyjności – domaga się istnienia przedmiotu odniesienia. Nie znaczy to, że przedmiot ten musi istnieć realnie. Brak realnego lub idealnego kresu odniesienia zostaje w akcie odniesienia zastąpiony kresem czysto intencjonalnym, przez co to, co akt domniemuje, i domniemany przedmiot się pokrywają.

Dalej – odniesienie się do czegoś tworzy relacyjność podmiotu względem transcendentnego przedmiotu lub względem przedmiotu czysto intencjonalnego, w tym immanentnej treści przedmiotowej. Zbudowane przez intencyjność relacje intencjonalne nie są relacjami realnymi, rozumianymi klasycznie. Nie dokonują się poza myślą czy bez udziału myśli (świadomości) czy myślącego podmiotu. Myślący podmiot jest konieczny do zaistnienia relacji intencjonalnej, co nie znaczy, że w każdej takiej relacji ujawnia się bezpośrednio. Natomiast nie musi istnieć transcendentny przedmiot, o którym się myśli, lecz nawet i wtedy istnieje treść myślenia, którą się myśli. Szczególną

relacją intencjonalną jest relacja tożsamości, gdy podmiot i przedmiot relacji się pokrywają, wtedy gdy myśl, myśląc, myśli siebie.

Intencyjność przejawia się także jako zawieranie w przeżyciu określonej treści przedmiotowej. Dzięki temu przeżycia psychiczne czy świadomościowe nie są przeżyciami beztreściowymi, lecz zawsze zawierają w sobie określone treści: są przeżyciami pełnymi sensu. Skrajnym przypadkiem inegzystującej treści jest samo przeżycie tak a tak ukształtowane – gdy treść przeżycia jest tożsama z przeżyciem, jak ma się sprawa z przeżyciem życzliwości, której treścią jest po prostu życzliwość, nieposiadająca wyraźnego odniesienia do czegokolwiek, z przeżyciem niechęci, której treścią jest niechęć nieskierowana do żadnego przedmiotu, przeżycie otwarcia bez otwarcia się na coś konkretnego itp.

Natomiast szczytem intencyjnej aktywności podmiotu umysłowego jest wytwarzanie przedmiotów czysto intencjonalnych, które, mówiąc językiem Ingardena, są sprodukowane przez akty świadomości¹⁴. Są one immanentne wobec tych aktów, choć niekiedy – jak np. w przypadku dzieł sztuki, projektów budowli czy rozmaitych urządzeń, a także czynów moralnych – zostają na różny sposób wcielone, zyskując w określonym materiale swoją mocniejszą podstawę bytową. Odmianą tego przejawu intencyjności jest oddziaływanie na coś, które polega na takim działaniu podmiotu, który w przedmiocie już istniejącym wywołuje jakąś zmianę, a więc poniekąd go tworzy.

Przedstawione tu przejawy intencyjności zostały uporządkowane od ledwo zaznaczających się po najbardziej wyraziste i nabudowują się na sobie, czego rezultatem są intencjonalne wytwory – od samych przeżyć po przedmioty czysto intencjonalne.

14 Tenże, *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii kultury*, tłum. z niem. M. Turowicz, Warszawa 1988, 179–247.

5. TRÓJWYMIAR INTENCYJNOŚCI

Mając na uwadze to, co zostało już powiedziane, w konkretnym przeżyciu ujawnia się, że intencyjność jest zawsze trójwymiarowa. Arystoteles wyróżniał trzy rodzaje aktywności duszy jako podmiotu umysłowego: poznanie teoretyczne, działanie i wytwarzanie, a mając na uwadze ich cel, wyraźnie je rozdzielał. Celem bowiem poznania teoretycznego (*theorein*) jest zdobycie wiedzy o przedmiocie. Celem działania (*praxis*) jest ono samo. Celem wytwarzania (*poiesis*) jest realizacja transcendentnego dzieła. W poznaniu podmiot pozyskuje formę przedmiotu poznawanego, natomiast w przypadku działania podmiot sam nadaje działaniu kształt (czyli jego formę, która wywodzi się z myślenia). Podobnie w przypadku wytwarzania forma wytworu jest w duszy¹⁵ i z duszy wytwórcy, gdyż – według Arystotelesa – sztuka to nadawanie form¹⁶. Tymczasem wydaje się, że wszelka aktywność umysłu jest działaniem, w które wpisane są poznanie i wytwarzanie, a intencyjność jako właściwość umysłu ujawnia zawsze swoją trójwymiarowość jako działanie, poznanie i wytwarzanie, przy czym jeden z wymienionych tu momentów uwyrażnia się sprawiając, że – jak to uczynił Arystoteles – wyróżnia się wytwarzanie (*poiesis*), działanie (*praxis*) i poznanie (*theoria*). Przypatrzmy się zatem, jak wspomniana tu trójwymiarowość intencyjności ujawnia się w aktach wytwarzania, działania i poznawania.

Doświadczając siebie jako podmiotu aktywności twórczej czy wytwórczej, doświadczam przede wszystkim, że coś tworzę lub wytwarzam. W przypadku wytwarzania wytwór, który zamierzam wytworzyć, wytwarzam lub wytworzyłem, przysłania moją własną aktywność i na sobie skupia moją uwagę. Jest to zrozumiałe, gdyż celem działalności wytwórczej jest dobro i doskonałość wytworu, a nie doskonałość wytwórczego działania, a tym bardziej – podmiotu

15 Arystoteles, *Metafizyka*, 1032 b, w: tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 2, tłum. z gr. K. Leśniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.

16 Tamże, 1034a, 1996, 1110 a 15n, 112 a–b.

działającego. Jednakże zaistnienie wytworu i jego doskonałość zależy od doskonałości aktu wytwarzania i rzetelnego poznania tego, co ma być wytworzone jako możliwe do urzeczywistnienia, oraz własnych możliwości wytwórczych. Istotą działania wytwórczego jest bowiem „wniesienie” (swoiste: wcielenie) pomysłu czy idei, wytworzonej w umyśle twórcy czy wytwórcy, w określony materiał i tym samym utrwalenie w nim owego zamysłu. Wytwarzanie przedmiotu rozpoczyna się od wytworzenia w umyśle pomysłu czy idei określonego artefaktu, a kończy na wytworzeniu artefaktu według pomyslanej idei. Tak wytworzony artefakt jest przedmiotem czysto intencjonalnym, choć często wcielonym w mocniejszą podstawę bytową. W tym sensie wytworem aktywności twórczej podmiotu umysłowego są także same przeżycia świadome, w tym – w szczególności – akty świadomościowe, poprzez które podmiot umysłowy kształtuje siebie, język jako określony system znaków konwencjonalnych, a także struktury społeczne czy prawo stanowione, kształtujące te struktury. Można by zatem powiedzieć, że cały ludzki świat jest światem intencjonalnym: albo przez intencjonalność wytworzonym, albo przez nią przetworzonym, albo też przez nią adaptowanym, co wspólnie wyraża się w przeświadczeniu, że na globie ziemskim nie ma już obszarów, których bezpośrednio lub pośrednio nie dotknęłaby ludzka ręka.

Intencjonalnym wytworem jest także moje działanie, mój czyn jako *actus humanus*¹⁷, gdyż to, że działałam i jak działałam, zależy od mojej świadomości, a od tego, jak działanie zostanie ukształtowane, zależy kształt tego, co ono sprawia. Mówiąc o działaniu praktycznym mamy na uwadze samo owo działanie, którego doskonałość jest jego pierwszym celem. Można powiedzieć, że działanie w pierwszym rzędzie wytwarza siebie na miarę zamysłu, który poddaje poznanie, a od tego, jak zostanie ukształtowane, zależy osiągnięcie przezeń wpisanego weń celu. Dotyczy to zarówno działań spontanicznych,

17 Por. J. Krokos, *Sumienie jako poznanie. Fenomenologiczne dopełnienie Tomaszowej nauki o sumieniu*, Warszawa 2004, 132–134.

jak i zaplanowanych, przy czym zamierzony cel nie musi pokrywać się z celem faktycznie osiągniętym. Czyn, będąc wytworem świadomości, ma często swój mocniejszy fundament bytowy w określonych zachowaniach cielesnych, które znajdują swoje przedłużenie w różnego rodzaju narzędziach, będących artefaktami.

Poznanie jest natomiast szczególnego rodzaju działaniem, które celem jest zdobycie wiedzy o jakimś przedmiocie, przy czym wiedza jest specyficznym, intencjonalnym wytworem poznania. Swoistość poznania polega na tym, że – jakby powiedział Arystoteles – podmiot na swój sposób chce w sobie przyjąć przedmiot poznawany, co wskazuje na intencyjną otwartość umysłu na zastany przedmiot. Poznanie wytwarza wiedzę, lecz nie przedmiot poznania, który zastaje jako jakiś istniejący, co ujawnia się w tym, że to sam przedmiot pobudza podmiot poznający do zwrócenia na siebie uwagi. Intencyjna otwartość podmiotu poznającego na przedmiot poznawany jest warunkiem jego poznania. Przynależy ona istotnie podmiotowi umysłowemu i dlatego ten nie może być jej pozbawiony. Poznawczy rezultat jest jednakże zależny od rodzajów aktów poznawczych, jakie konstytuuje podmiot umysłowy, oraz od rzetelności ich spełnienia.

Wszelka zatem aktywność podmiotu umysłowego, która zawsze jest przeniknięta intencyjnością, jest jednością działania, wytwarzania i poznania. Wytwarzanie bowiem jakiegoś przedmiotu materialnego czy umysłowego domaga się podjęcia działań, które pozwolą ów przedmiot wytworzyć, a to z kolei wymaga poznania zarówno owego przedmiotu jako możliwego do realizacji, jak i działań, które pozwolą ów rezultat osiągnąć. Z kolei konstytuowanie się czynu domaga się poznania jego celu i środków, które pozwolą ów cel osiągnąć, a wytworem owego czynu jest sam czyn i jego przedmiotowy rezultat. Poznanie natomiast samo jest swoistym czynem, który zmierza do wiedzy jako swego wytworu, a warunkiem jej osiągnięcia jest jego rzetelne spełnienie. Sprawia to, że wszelka intencyjność wytwórcza, praktyczna i poznawcza się zbiegają, ukazując bogactwo intencyjno-intencjonalnego życia podmiotu umysłowego, które posiada potrójny

wymiar, przy czym najczęściej jeden z nich dominuje w określonym akcie, co pozwala rozróżnić działanie, wytwarzanie i poznanie, nie niszcząc ich trójwymiarowości.

6. ZAKOŃCZENIE

Ukazany tu trójwymiar intencyjności posiada swoje przełożenie na praktyczne życie podmiotów umysłowych, jakimi jesteśmy. Zawsze człowiek żył intencyjnie, działając, wytwarzając i poznając, przy czym – niekiedy – w szczególnie sposób konstituował swoje działania, akcentując jeden z momentów intencyjnej trójjedni. Moralność, poznanie naukowe, twórczość rzemieślnicza i artystyczna to obszary ludzkiego bytowania, wyrosłe z intencyjnego życia człowieka. Jako intencyjne podmioty, które urzeczywistniają się w swoich intencyjno-intencjonalnych przeżyciach i poprzez nie, a które są zawsze trójwymierne, żyjemy także w dzisiejszym świecie realnym, który w swej istocie pozostaje niezmienny jako transcendens nieczuły na nasze intencyjne działania. Zmienia się natomiast nasz świat intencjonalny, współcześnie – przede wszystkim poprzez unifikację naszych, intencjonalnych wytworów materialnych (te same urządzenia możemy spotkać i kupić na całym świecie, w tak samo urządzonych marketach) oraz poprzez unifikację naszych intencjonalnych wytworów duchowych (idei, teorii, interpretacji). A ponieważ w świecie naszych intencjonalnych wytworów czujemy się lepiej, niż w świecie natury (przyrody)¹⁸, bo ten drugi, świat natury, który faktycznie jest światem pierwszym, jest dla nas ciągle tajemniczy, a poznanie go wymaga trudu i kompetencji, natomiast pierwszy, faktycznie wtórny, właśnie dlatego, że jest światem czysto intencjonalnym, jest dla nas w pełni zrozumiały, zamykamy się w nim. To na niego jesteśmy otwarci, to on nas interesuje, to do niego się odnosimy, a zatem to on nas kształtuje bardziej niż rzeczywistość autonomiczna, jaką jest świat realny. Sprawia to, że współcześnie żyjemy

18 Por. R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1972, 25–39.

w dużej mierze w świecie zideologizowanym. Dlatego trzeba ciągle reflektować własne życie świadome, które zawsze jest trójwymiarowe, a które wyznacza i dookreśla działanie, poznanie i wytwarzanie, by nie dać się zwieść intencjonalnemu światu, który będąc tworem człowieka, niekiedy udaje świat natury i go przysłania.

BIBLIOGRAFIA

- Analityczna metafizyka umysłu. Najnowsze kontrowersje*, red. M. Miłkowski, R. Poczobut, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2008.
- Arystoteles, *Metafizyka*, w: tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 2, tłum. z gr. K. Leśniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Bremer J., *Wprowadzenie do filozofii umysłu*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.
- Brentano F., *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*, tłum. z niem. W. Galewicz, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1990.
- Chrudzimski A., *Psychologia jako podstawa filozofii. Szaleństwo czy metoda?*, http://www.academia.edu/10101311/Psychologia_jako_podstawa_filozofii._Szale%C5%84stwo_czy_metoda_Psychology_as_a_basis_for_philosophy._Method_-_or_madness [dostęp: 17.08.2015]
- Intentionality. Past and Future*, red. F. Gábor, G. Kampis, Editions Rodopi B.V., Amsterdam – New York 2005.
- Husserl E., *Medytacje kartezjańskie, z dodaniem uwag krytycznych Romana Ingardena*, tłum. z niem. A. Wajs, PWN, Warszawa 1982.
- Husserl E., *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*, tłum. z niem. J. Sidorek, PWN, Warszawa 1989.
- Ingarden R., *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972.
- Ingarden R., *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii kultury*, tłum. z niem. M. Turowicz, PWN, Warszawa 1988.
- Ingarden R., *Spór o istnienie świata*, t. 1–3, PWN, Warszawa 1987, 1981.
- Ingarden R., *U podstaw teorii poznania*, PWN, Warszawa 1971.
- Krokos J., *Odstanianie intencjonalności*, Liberi Libri, Warszawa 2013.
- Krokos J., *Sumienie jako poznanie. Fenomenologiczne dopełnienie Tomaszowej nauki o sumieniu*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2004.
- Pieter J., *Historia psychologii*, wyd. 2, PWN, Warszawa 1974.
- Stachowski R., *Historia psychologii: od Wundta do czasów najnowszych*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Podstawy psychologii*, red. J. Strelau, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 1999, 25–66.

Stachowski R., *Historia współczesnej myśli psychologicznej – od Wundta do czasów najnowszych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

Żegleń U., *Filozofia umysłu. Dyskusja z naturalistycznymi koncepcjami umysłu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.

THE THREE DIMENSIONS OF INTENTIONALITY

Abstract. The issue of intentionality was posed anew in philosophy by Franz Brentano. However, it was Brentano himself who indicated that the source of intentionality-related problems dates back to Classical Antiquity and the Middle Ages. The search for the original traces of this issue in the history of philosophy has led me to conclude that intentionality as an inalienable characteristic of consciousness is characterized by three-dimensionality, which is expressed in *theoria*, *praxis* and *poiesis*. Contemporary research focuses primarily on cognitive intentionality, examining in particular either the very subject-object relation or the immanent (intentional) object, in-existing in psychical experience (in the acts of consciousness). And yet, intentionality is a basic feature of the whole consciousness-anchored (mental) life of a human being. It determines the whole consciousness-based activity of the subject in abstract theorizing, practice and production. Therefore, it manifests itself as a mode of being of a conscious (mental) entity, i.e. an entity partially constituted by intentional content, relationality, reference, directionality, openness and conscious awareness, as well as determining the meaning and the creation of purely intentional beings. Intentionality is revealed as a primary factor in the awakening of consciousness, through the building (constituting) of conscious experiences that are poetic, practical and theoretical. Each of these three ways of categorizing the nature of experience, however, indicates only the predominant aspect of a given experience, for strictly speaking experiences are determined by all three aspects. Intentionality and – consequently – all conscious experience, are thus characterized by three-dimensions: cognitive, activist and productive. Any act of consciousness is always a form of activity that is informed by its cognitive aspect and produces something transcendent with regard to itself. The recognition of the three-dimensional nature of intentionality allows us to understand the human being and the dilemmas concerning his actions, knowledge and creativity.

Keywords: intentionality, mind, consciousness, action, creativity, cognition

JAN KROKOS

j.krokos@uksw.edu.pl

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Filozofii

Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa

DOI: 10.21697/spch.2016.52.3.03